



# The Holy See

---

WIZYTA APOSTOLSKA

PAPIEŻA FRANCISZKA

W BRAZYLII

**DROGA KRZYŻOWA**

## ***PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO***

*Rio de Janeiro – Copacabana, 26 lipca 2013 r.*

### Video

#### *Droga Młodzieży!*

Przybyliśmy tu dzisiaj, aby towarzyszyć Jezusowi w Jego drodze cierpienia i miłości, w Drodze Krzyżowej, która jest jednym z najważniejszych momentów Światowego Dnia Młodzieży. Na zakończenie Roku Świętego Odkupienia błogosławiony Jan Paweł II powierzył krzyż wam, młodym, mówiąc: „Ponieście go w świat jako znak miłości, którą Pan Jezus umiłował ludzkość, i głosicie wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest ratunek i odkupienie” (słowa wypowiedziane do młodzieży [22 kwietnia 1984 r.]: *Insegnamenti* VII, 1 [1984], 1105; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 4/1984, s. 1). Od tej pory krzyż pielgrzymował po wszystkich kontynentach i pośród najróżniejszych sytuacji ludzkiej egzystencji, nasiąkając niejako sytuacjami życiowymi bardzo wielu ludzi młodych, którzy go widzieli i nieśli. Drodzy bracia, nikt nie może dotknąć krzyża Jezusa, nie pozostawiając na nim czegoś z siebie i nie biorąc czegoś z krzyża Jezusa do swojego życia. Chciałbym, aby w waszych sercach dziś wieczorem, gdy towarzyszyście Panu, zabrzmiały trzy pytania: Co pozostawiliście na krzyżu wy, drodzy młodzi Brazylijczycy, w ciągu tych dwóch lat, podczas których przemierzał on wasz ogromny kraj? A co pozostawił krzyż Jezusa w każdym z was? I wreszcie, czego uczy ten krzyż nasze życie?

1. Starożytna tradycja Kościoła rzymskiego mówi, że apostoł Piotr, opuszczając miasto, by uciec

przed prześladowaniami Nerona, ujrzał Jezusa idącego w przeciwnym kierunku i zdziwiony zapytał: „Panie, dokąd idziesz?”. Jezus odpowiedział: „Idę do Rzymu, by mnie ponownie ukrzyżowano”. W tym momencie Piotr zrozumiał, że powinien odważnie iść za Panem aż do końca, a przede wszystkim zrozumiał, że nigdy nie był sam na swej drodze. Był z nim zawsze ten Jezus, który umiłował go aż po. Oto Jezus ze swym krzyżem przemierza nasze drogi i bierze na siebie nasze lęki, nasze problemy, nasze cierpienia, nawet te najgłębsze. Przez krzyż Jezus łączy się z milczeniem ofiar przemocy, które nie mogą już wołać, zwłaszcza niewinnych i bezbronnych. Przez krzyż Jezus łączy się z rodzinami, które zmagają się z trudnościami, które oplakują tragiczną stratę swoich dzieci, jak w przypadku 242 młodych ofiar pożaru w mieście Santa Maria na początku tego roku. Módlmy się za nich. Przez krzyż Jezus jednoczy się ze wszystkimi ludźmi, cierpiącymi głód w świecie, który pozwala sobie na luksus wyrzucania każdego ton żywności. Przez krzyż Jezus łączy się z wieloma matkami i ojcami, którzy cierpią patrząc na własne dzieci, ofiary sztucznych rajów, takich jak narkotyki. Przez krzyż Jezus jednoczy się z tymi, którzy są prześladowani z powodu religii, poglądów lub po prostu z powodu koloru skóry. Przez krzyż Jezus jednoczy się z wielu młodymi ludźmi, którzy utracili zaufanie do instytucji politycznych, ponieważ widzą egoizm i korupcję, czy też stracili wiarę w Kościół, a nawet w Boga z powodu braku konsekwencji chrześcijan i służ Ewangelii. Jak bardzo Jezus cierpi z powodu naszego braku konsekwencji! W krzyżu Chrystusa jest cierpienie, ludzki grzech, w tym i nasz, a On przyjmuje wszystko z otwartymi ramionami, bierze na siebie nasze krzyże i mówi nam: Odwagi! Nie niesiesz ich sam! Niosę je wraz z tobą, a Ja pokonałem śmierć i przyszedłem, aby dać ci nadzieję, aby dać ci życie (por. J 3, 16).

2. Teraz możemy odpowiedzieć na drugie pytanie: co pozostawił krzyż w tych, którzy go widzieli, w tych, którzy go dotknęli? Co pozostawia krzyż w każdym z nas? Widzicie: pozostawia dobro, którego nikt nie może nam dać: pewność wiernej miłości Boga do nas. Miłości tak wielkiej, że wchodzi w nasz grzech i go przebacza, wchodzi w nasze cierpienie i daje nam siłę, aby je znosić, wchodzi także w śmierć, aby ją zwyciężyć i nas zbawić. W krzyżu Chrystusa jest cała miłość Boga, Jego ogromne miłosierdzie. A jest to miłość, na której możemy polegać, w którą możemy wierzyć. Drodzy młodzi, zaufajmy Jezusowi, powierzmy się (por. enc. *Lumen fidei*, 16), gdyż on nikogo nie zawodzi! Tylko w Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, znajdziemy zbawienie i odkupienie. Z Nim zło, cierpienie i śmierć nie mają ostatniego słowa, gdyż On daje nam nadzieję i życie: przekształcił krzyż z narzędzia nienawiści, klęski, śmierci w znak miłości, zwycięstwa, tryumfu i życia.

Pierwsza nazwa, jaką nadano Brazylii, była właśnie „*Terra de Santa Cruz*”. Ponad pięćset lat temu krzyż Chrystusa został postawiony nie tylko na wybrzeżu, ale również w dziejach, w sercu i życiu Brazylijczyków, i wielu innych narodów. Czujemy, że cierpiący Chrystus jest blisko nas, jest jednym z nas, dzieli do końca nasze pielgrzymowanie. Nie ma w naszym życiu krzyża małego czy też wielkiego, którego Pan nie dzieliłby z nami.

3. Ale krzyż Chrystusa zachęca także, abyśmy dali się zarazić tą miłością, uczy nas zatem patrzeć

na bliźniego zawsze z miłosierdziem i miłością, zwłaszcza na tych, którzy cierpią, którzy potrzebują pomocy, tych, którzy oczekują na słowo, na gest, krzyż skłania do wychodzenia z zamknięcia w sobie i pójścia ku drugiemu, wyciągnięcia do niego ręki. Wiele twarzy widzieliśmy ich na *Drodze krzyżowej*, wiele twarzy. Wiele twarzy towarzyszyło Jezusowi w drodze na Kalwarię: Piłat, Szymon z Cyreny, Maryja, kobiety... Dziś pytam się ciebie: którym z nich chcesz być? Chcesz być jak Piłat, który nie odważył się przeciwstawić opinii ogółu, by ocalić życie Jezusa, i umył od tego ręce. Powiedz mi: jesteś jednym z tych, którzy umywają ręce, udają głupiego i odwracają głowę? Czy jesteś jak Szymon z Cyreny, który pomaga Jezusowi nieść to ciężkie drzewo, jak Maryja i inne kobiety, które nie lękały się towarzyszyć Jezusowi z miłością, z czułością aż do końca. A ty, kim z nich chcesz być? Jak Piłat, jak Szymon Cyrenejczyk czy jak Maryja? Jezus teraz patrzy na Ciebie i mówi: chcesz mi pomóc nieść krzyż? Bracia i siostry: z całą mocą twojej młodości, co Mu odpowiesz?

Drodzy młodzi, do krzyża Chrystusa przynosimy nasze radości, cierpienia, nasze niepowodzenia. Znajdziemy serce otwarte, które nas rozumie, przebacza nam, kocha nas i chce abyśmy wnosili tę samą miłość w nasze życie, byśmy kochali każdego naszego brata i siostrę taką samą miłością.